

Katarzyna Andrejuk
Uniwersytet Warszawski

O ZJAWISKU EUROPEIZACJI JAKO TWORZENIU PONOWOCZESNEGO IMPERIUM KOSMOPOLITYCZNEGO

Ulrich Beck i Edgar Grande: Europa kosmopolityczna. Społeczeństwo i polityka w drugiej nowoczesności. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2009, 450 s.

Od momentu wydania *Społeczeństwa ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, kolejne książki i koncepcje Ulricha Becka są w Europie uważnie czytane i szeroko cytowane. Osiemnaście lat po ukazaniu się tamtej przełomowej pracy Beck wspólnie z innym profesorem Uniwersytetu Monachijskiego, politologiem Edgarem Grande opublikowali analizę zjawiska europeizacji. Książka stanowi w założeniu część trylogii, do której należą prace Becka *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej* oraz *Spojrzenie kosmopolityczne*. Ostatni tom koncentruje się na specyfice europejskiej. Niemiecki oryginał ukazał się w roku wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, po polsku dostępny jest od niedawna w przekładzie Aleksandra Ochockiego.

Praca implementuje idee wspólnoty kosmopolitycznej, opisanej we wcześniejszych tomach, na grunt europejski. W pierwszej części omawia słabości współczesnej Europy – takie jak fascynacja gospodarczym neoliberalizmem, nadmierna koncentracja na perspektywie państwa narodowego, obojętny na problemy globalne eurocentryzm – oraz postuluje ich przezwyciężenie poprzez konstrukcję Europy kosmopolitycznej. Służy temu idea Imperium Kosmopolitycznego. W kolejnych rozdziałach analizowana jest kosmopolityzacja czy też europeizacja „oddolna”, polegająca na wzroście znaczenia powiązań transnarodowych w sferach między innymi oświaty i mobilności kształcenia, gospodarki i rynku pracy, tożsamości, języka i związków partnerów o różnych narodowościach. Następnie wskazane są trzy wymiary kosmopolityzacji Europy. Praca podkreśla, że odbywa się ona zarówno odgórnie poprzez instytucje ponadnarodowe, jak i oddolnie, co oddaje znaczenie społecznych ruchów poparcia. Trzecim elementem kosmopolityzacji Europy jest kosmopolityzacja „od zewnątrz”, konsekwencja globalnych powiązań w sferze polityki światowej. Beck i Grande szczególnie nacisk kładą na konieczność umocnienia sojuszu z USA. Sugerują też zagrożenie powstania „potajemnej koalicji” między antyamerykanizmem Europejczyków oraz antyamerykanizmem islamskich fundamentalistów, zgodnie z zasadą, że wrogowie moich wrogów są moimi przyjaciółmi.

Kolejny rozdział opisuje dynamikę ogólnoeuropejskich antagonizmów politycznych: ich obecny charakter wynika z transnacionalizacji konfliktów dotyczących nie-

równości społecznych oraz konfliktów dotyczących różnic etnicznych i religijnych. Często oba typy konfliktów – dotyczące redystrybucji i dotyczące uznania – przecinają się, albo nawet linie konfliktu pokrywają się ze sobą. Beck i Grande zwracają uwagę, że z uwagi na duże populacje imigrantów muzułmańskich w UE granice różnicy kulturowej już dawno przestały być spójne z granicami narodo-państwowymi. Ostatnie dwa rozdziały opisują wyzwania Europy kosmopolitycznej w świetle globalnego społeczeństwa ryzyka oraz kreślą scenariusze przyszłości Europy. Dwa pierwsze, negatywne scenariusze, to rozpad albo stagnacja (czyli zakończenie integracji europejskiej na etapie gospodarczym, tj. wspólnego rynku wewnętrznego). Trzeci, pozytywny scenariusz, to właśnie wizja kosmopolityzacji Europy, oparta na wprowadzeniu postnarodowego modelu demokracji.

Prezentowane w książce ujęcie europeizacji pozwala pogodzić dwie perspektywy definiowania zjawiska. Kiedyś europeizację postrzegano jako implementację kultury europejskiej w krajach z innego kręgu kulturowego (Rosja, Turcja). Po stworzeniu Wspólnot Europejskich¹ przez europeizację zaczęto rozumieć głównie procesy unifikacji prawnej i ekonomicznej państw członkowskich, których rządy narodowe w coraz większym stopniu uwzględniają perspektywę i postulaty Brukseli (przykładowo, analizuje się między innymi europeizację obywatelstwa – dell’Ollio 2005; europeizację polityk imigracyjnych – Favell 1998; europeizację systemów edukacyjnych – Trondal 2002). Beck i Grande nie poprzestają na analizie przemian polityczno-społecznych dokonujących się w samej Unii, chociaż uznają UE za „instytucjonalne jądro” europeizacji. Analizują też czynniki zewnętrzne: ekspansywność nowej wizji Europy, do której przyłączają się sąsiadujące kraje, jak też znaczenie polityki światowej w kształtowaniu Unii (zwłaszcza rolę USA jako jednego z inicjatorów powstania Wspólnot Europejskich). Zjawisko europeizacji postrzegają jako skutek uboczny takich procesów, jak kosmopolityzacja, wzrost powiązań ponadnarodowych, wielość tożsamości i przynależności jednostki.

Najbardziej cenny element pracy stanowi politologiczna i socjologiczna analiza wielopoziomowej struktury, jaką jest Unia Europejska – będącej czymś więcej niż organizacją międzynarodową, ale wciąż czymś mniej niż quasi-państwową federacją „Stanów Zjednoczonych Europy”. Beck i Grande wierzą, że UE zmierza w kierunku tej ostatniej formuły. Kluczowym pojęciem książki jest idea posthegemonistycznego Imperium Kosmopolitycznego, oderwana od wcześniejszych konotacji narodo-państwowych oraz kolonialnych związanych z kategoriami imperium oraz imperia-lizmu. Atrybut „kosmopolityzmu” jest tu kluczowy: oznacza akceptowanie różnorodności języków, stylów życia i systemów gospodarczych, bez ich absolutyzowania oraz szukanie sposobów na uznanie odmienności za wartość cenną, uniwersalnie akceptowaną.

Opozycja perspektywy narodowej i perspektywy globalnej uwydatniona jest poprzez zastosowanie nowej precyzyjnej siatki pojęciowej. Autorzy rozwijają kate-

¹ Po wejściu w życie traktatu Lizbońskiego trzy filary Wspólnot Europejskich zastąpiono jednym, który otrzymał wspólną nazwę Unii Europejskiej. Użycie pojęcia „Wspólnoty Europejskiej” w tej recenzji ma znaczenie wyłącznie historyczne.

gorię nacjonalizmu metodologicznego, czyli koncentracji na perspektywie państwa narodowego w naukach społecznych. (Koncepcja metodologicznego nacjonalizmu była opisywana wcześniej między innymi przez Andreasa Wimmera i Ninę Glick Schiller – badaczy wielokulturowości i imigracji, a także przez samego Becka we *Władzy i przeciwwładzy w epoce globalnej*.) Krytykując taką postawę badawczą i analityczną, podkreślają, że zaciera ona i kamufluje złożoną rzeczywistość Europy. Ukryte założenie, że porządek państwowo-narodowy jest najbardziej naturalnym porządkiem politycznym, zastępują właśnie ideą Imperium Kosmopolitycznego. Koncepcja ponowoczesnego Imperium w ciągu kilku lat stała się popularnym narzędziem stosowanym przez socjologów do opisu ponowoczesnych współzależności globalnych; należy wspomnieć przede wszystkim *Imperium* Thomasa Hardta i Antonio Negri (2005), gdzie tym pojęciem określono nowy globalny porządek o strukturze sieciowej, przejawiający się w sferze politycznej i ekonomicznej, niezależny od granic terytorialnych. W recenzowanej pracy pojęcie to stosowane jest do opisu specyficznych przemian na kontynencie europejskim.

Według Becka i Grande, nowe paneuropejskie Imperium charakteryzuje przede wszystkim asymetryczny porządek panowania. Różne dziedziny związane zwykle z władczymi funkcjami państwa partycypują w Unii z różną intensywnością – od całkowitej integracji, np. w strefie wspólnej waluty Euro obejmującej 12 krajów członkowskich, poprzez strefy pogłębionej integracji i ograniczonej kooperacji, aż do strefy rozszerzonego panowania, w której znajdują się państwa aspirujące do Unii, przyjmujące *acquis communautaire*, bez formalnej przynależności. Drugą cechą Imperium Kosmopolitycznego jest otwarta, dynamiczna struktura przestrzenna – integracja europejska to permanentny proces, a granice Imperium są niewyraziste i stale się zacierają. Trzecią cechą jest wielonarodowa struktura społeczna – i jest to wielonarodowość grup etnicznych, które zamieszkują cały czas regiony swojego pochodzenia, tj. swoich państw narodowych (tym się różni od amerykańskiego *melting pot*). Istotną różnicą między Imperium Europejskim a imperiami dziewiętnastowiecznymi jest cel ekspansji: pierwszorzędym celem rozprzestrzenienia się jest zwiększanie dobrobytu, a nie pacyfikowanie sąsiadujących stref niebezpiecznych dla imperialnego centrum. Swoistością Imperium Europejskiego jest też skomplikowanie wertykalnych i horyzontalnych poziomów integracji: państwa członkowskie nie są po prostu bezpośrednio podporządkowane ośrodkowi władzy w Brukseli, istnieją między nimi rozmaite zależności i powiązania materialne i instytucjonalne. System panowania omawianego tworzy politycznego to władza sieci, rozumiana jako niehierarchiczny model podejmowania decyzji: europejski system polityczny jest właściwie złożonym systemem negocjacji pomiędzy aktorami unijnymi, państwowymi, regionalnymi. Wreszcie, Imperium to rozwija ideologię kosmopolityzmu emancypacyjnego, zmierzającego do umacniania autonomii kolektywnej i jednostkowej (ta wizja zostaje przeciwstawiona kosmopolityzmowi despotycznemu, który ma na celu inkluzję różnic w obręb aparatu panowania).

Integracja w ramach Imperium następuje poprzez prawo i polityczny konsens. Powstało ono w wyniku obaw mocarstw europejskich, które długo wychodziły z kryzysów ekonomicznych, społecznych i politycznych związanych z narodowymi

wojnami XX wieku. Tworząc nową paneuropejską strukturę polityczną doprowadziły do stopniowego rozdzielania kategorii narodu i państwa. Europa jednoczyła się z lęku przed powtarzaniem historii. Jak piszą autorzy, uniknięcie kolejnego konfliktu zbrojnego było „najważniejszym imperatywem polityki europejskiej”; w rezultacie obecnie zdolności militarne Europy są niewielkie. Jednocześnie Europa bardziej niż inne cywilizacje współczesne cechuje się dużą dozą autokrytycyzmu: ta właśnie cecha, sugerują autorzy, odróżnia ją od społeczności muzułmańskich, a także od Stanów Zjednoczonych.

Jednak w sytuacji wielości perspektyw państw członkowskich, różnorodności ich oczekiwań i polityk narodowych wobec Unii Europejskiej – pojawiają się też specyficzne zagrożenia. Do zasadniczych dylematów procesu europeizacji zaliczono przede wszystkim deformację ekonomiczną – związaną z ujęciem neoliberalnym – która czyni z Unii twór ukształtowany przez prymat kapitału. „Deformacja biurokratyczna” związana jest z problemami legitymizacji Unii Europejskiej; rozwój struktur unijnych prowadzi do wzmacniania egzekutyw (Komisja Europejska, rządy narodowe) kosztem parlamentów i co się z tym wiąże – kosztem bardziej bezpośredniego udziału obywateli w demokracji. „Deformacja nacjonalistyczna” występuje z kolei, gdy po stronie państw dominują narodowo-protekcjonistyczne strategie kapitału oraz egoizmy narodowe. Jako przykład podane zostały powszechne praktyki państw członkowskich stawiających weto dalszej integracji lub przyjmowaniu nowych członków w przypadku nieuzyskania profitów na poziomie narodowym (dopłaty wyrównawcze itp.). Beck i Grande przyjmują idealistyczne podejście, że budowa Imperium Europejskiego powinna opierać się na solidarności i wierze we wspólne wartości, a nie na pragmatycznej kalkulacji interesów. Po części analitycznej autorzy przechodzą do postulatów ideologicznych i politycznych, domagając się przewyższenia fragmentarycznych ontologii narodowych w myśleniu o Europie.

Nieodłączną cechą książki jest właśnie jej postulatowy charakter, określony jako „polityczna perswazyjność”. Podejście Becka i Grande’a stanowi manifestację wiary w projekt Europy. Jednak sposób argumentacji i niektóre przyjęte założenia mogą skłaniać do polemiki.

Po pierwsze, koncepcja europeizacji horyzontalnej jest opisywana na podstawie wskaźników, które nie do końca świadczą o sukcesie projektu europeizacji i kosmopolityzacji „oddolnej”. Beck i Grande podkreślają np. znaczenie Europejskiej Przestrzeni Szkolnictwa Wzszego i migracji studenckich dla procesów oddolnej konsolidacji społeczeństw europejskich. Tymczasem zjawiska te mają obecnie charakter bardziej marginalny niż parę wieków temu. Jak podkreśla Ulrich Teichler, mobilność międzypaństwowa studentów w ramach kontynentu europejskiego już w XVII wieku oscylowała wokół 10%, czyli była wyższa niż obecnie (około 2 – 3% studentów zagranicznych pobierających corocznie nauki w innym państwie UE niż to, którego są obywatelami) [Teichler 2008].

Problematyczny i oporny przebieg „europeizacji oddolnej” jest tematem licznych naukowych debat. Statystycznie niewielki przepływ studentów z jednego kraju Unii do drugiego skłania wręcz niektórych badaczy do przyjęcia koncepcji ścierania się

dwóch wizji Europy – elitarnej wizji „Europy otwartej” oraz masowej Europy narodowych ojczyzn i zakorzenionych w nich ludzi, którzy korzystają z otwartych granic tylko w celu wyjazdów turystycznych i plażowania albo kibicowania rywalizacji sportowej narodowych drużyn. Wyraźnie dał temu wyraz Neil Fligstein w koncepcji „Eurozderzenia”. Zjawisko to wynika z zasadniczej opozycji dwóch grup ludności w Europie: kosmopolitycznej oraz nacjonalistycznej. Młodzi, którzy korzystają z szans migracji studenckich lub mobilności dla kariery zawodowej, wywodzą się zwykle z klasy wyższej lub wyższej średniej; podróże i edukacja skłaniają ich do przyjmowania postaw proeuropejskich. Natomiast większość Europejczyków – zwłaszcza ludzie starsi i gorzej wykształceni – należy do drugiej grupy: zakorzenionej narodowo, obojętnej na rozwój Unii Europejskiej i niedostrzegającej w tym rozwoju żadnych osobistych czy społecznych szans dla siebie. Fligstein wnioskuje, że postawy proeuropejskie są raczej płytkie i powierzchowne, dotyczą jedynie wąskiej grupy elit (Fligstein 2008). Podobnie Max Haller (2008) zwraca uwagę na postępujący dystans, wręcz rozłam pomiędzy europejskimi elitami intelektualnymi które politycznie skonstruowały Wspólnoty Europejskie, a zwykłymi obywatelami, sceptycznymi wobec zmian, postrzegającymi Unię jako odległą i obcą, odrzucającymi w kolejnych referendach traktaty konstytucyjne zwiększające centralizację władzy w ramach UE.

Po drugie, autorzy wyrażają przekonanie, że Unia powinna mieć charakter wspólnoty społecznej, a nie wspólnoty gospodarczej. Jest zgodne z antyglobalistyczną krytyką porządku światowego, w którym władza ekonomiczna zajęła miejsce władzy politycznej i kultury. Zresztą Beck i Grande uważają, że Unia Europejska cieszy się dużo większym zaufaniem wśród ideologów antyglobalizmu niż rządy narodowe. Akcentowanie przez ruchy protestu praw i sytuacji mniejszości etnicznych czy kulturowych rzeczywiście pozostaje w zgodzie z unijną polityką tolerancji, wielokulturowości i promowania regionów. Jednak podstawą Wspólnot Europejskich był właśnie kontestowany przez antyglobalistów wolny rynek, a integracja UE do dziś jest najściślejsza w sferach związanych z gospodarką: polityce monetarnej, polityce konkurencji, polityce celnej i handlowej. Ubezpieczenia społeczne, a także kwestie podatkowe pozostają w gestii państw członkowskich (z zastrzeżeniem, że nie mogą naruszać zasad ustanowionych traktatem). Na marginesie można przytoczyć słuszne spostrzeżenie Gunnara Becka², że podstawowa obecnie dla budowy i rozwoju Unii Europejskiej zasada supremacji prawa wspólnotowego nad prawami narodowymi ugruntowała się w orzecznictwie Trybunału Strasburskiego i praktyce właśnie w czasach, gdy kompetencje Wspólnoty ograniczały się tylko do spraw wspólnego rynku i rolnictwa – i prawdopodobnie dzięki temu. W dodatku, członkami Wspólnot było wówczas jedynie sześć państw założycielskich, które do dziś pozostają najbardziej prointegracjonistyczne (G. Beck 2009). Twierdzenie Becka i Grande²a, że wrażliwość na uznanie odmienności, stanowiąca immanentną cechę Imperium Kosmopolitycznego, może przyczynić się do łagodzenia zaostrzających się w Europie konfliktów dotyczących redystrybucji, pozostaje więc jedynie postulatem.

² Zbieżność nazwisk z Ulrichem Beckiem przypadkowa.

Zaletą książki jest jej interdyscyplinarne podejście, które łączy analizę socjologiczną z perspektywą politologiczną i prawną. Praca Becka i Grande, poza pragmatyczną proeuropejskością, daje wyraz również postawom proeuropejskości entuzjastycznej i ideowej. Kosmopolityzm europejski postrzegany jest jako suma czterech elementów: 1) społeczeństwa obywatelskiego, 2) demokracji bezpośredniej (z częstymi referendum o rezultatach wiążących władzę), 3) zróżnicowanej integracji (wbrew istniejącej obecnie zasadzie „nadintegracji”, czyli ujednoczenia takich reguł wobec których nie jest to właściwe dla wszystkich państw) oraz 4) restauracji transatlantyckiej wspólnoty bezpieczeństwa. Autorzy wskazują, że rozwiązanie niektórych problemów, z którymi borykają się – z różnym nasileniem – wszystkie kraje członkowskie, byłoby najefektywniejsze właśnie na poziomie paneuropejskim. Chodzi przede wszystkim o kwestie związane z kryzysem demograficznym i spadkiem liczby narodzin, starzejącym się społeczeństwem, potrzebą reformy systemu ubezpieczeń społecznych, w szczególności emerytur, a także uwarunkowaną tymi wszystkimi problemami koniecznością stworzenia efektywnej polityki migracyjnej. Dlatego Europa skonsolidowana politycznie jest potrzebna.

Literatura

- Beck, Gunnar. 2009. *The Primacy of EU Law, the German Constitutional Court and the Problem of Kompetenz-Kompetenz: A Conflict Between Right and Right in Which there is no Praetor and "where the right must bend the knee before the political"*. SOAS.
- Beck, Ulrich. 2005. *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej*. Warszawa: Scholar.
- Dell'Olio, Fiorella. 2005. *The Europeanization of citizenship. Between the ideology of nationality, immigration and European Identity*. Ashgate.
- Favell, Adrian. 1998. *The Europeanization of immigration politics*, European Integration online Papers (EioP) vol. 2, nr 10 (<http://eiop.or.at/eiop/texte/1998-010a.htm>, dostęp październik 2010).
- Fligstein, Neil. 2008. *Euroclash*. Routledge.
- Hardt, Thomas i Antonio Negri. 2005. *Imperium*. Warszawa.
- Haller, Max. 2008. *European Integration as an Elite Process. The Failure of a Dream*. Routledge.
- Teichler, Ulrich. 2008. *Internationalisation of Higher Education: European Experiences*. International Centre for Higher Education Research Kassel.
- Trondal, Jarle. 2002. *The Europeanization of Research and Higher Education Policies – Some Reflections*. European Integration online Papers (EioP) vol. 6, nr 12 (<http://eiop.or.at/eiop/texte/2002-012a.htm>, dostęp październik 2010).
- Wimmer, Andreas i Nina Glick Schiller. 2002. *Methodological Nationalism and Beyond: Nation-state Building, Migration and the Social Sciences*. „Global Networks” 2, 4: 301–334.